Podano szczegóły dotyczące nowej jednostki dla Samso Reederei.

Znamy coraz więcej szczegółów dotyczących budowy promu, który w barwach Samsø Rederi będzie obsługiwał połączenia pomiędzy Samsø a Aarhus. Specyfikację jednostki zaprezentowało biuro Incat Crowthern, które odpowiedzialne było za przygotowanie projektu. Dziś ogłoszono także, jaka stocznia wybuduje prom.
Jak wynika z danych zaprezentowanego przez australijskie biuro projektowe, nowy prom do obsługi popularnej wyspy z drugim co do wielkości miastem w Danii będzie miał 36 metrów długości oraz 10 metrów szerokości. Katamaran będzie mógł przyjąć na pokład 296 pasażerów (+ 4 członków załogi).
Statek ma rozwijać prędkość 25 węzłów (46 kilometrów na godzinę). Zbudowany z aluminium katamaran napędzać mają dwie jednostki napędowe MAN D2862 LE463. Kadłub statku został zaprojektowany w taki sposób, by ograniczyć zużycie paliwa i zapewnić możliwie największą efektywność.
„Firmie Incat Crowther powierzono zadanie rozwinięcia odpowiedzialnego pod względem ekonomicznym rozwiązania. Jednostka jest zoptymalizowana pod kątem wysokiej wytrzymałości, niskich kosztów utrzymania oraz efektywności operacyjnej, a równocześnie dostarcza wysoki poziom komfortu dla pasażerów" - poinformowali w komunikacie przedstawiciele Incat Crowthern.
W piątek poinformowano również, że budowa nowoczesnego katamaranu zostanie powierzona zakładom Afai Southern z Chin. To właśnie ta stocznia zwyciężyła w międzynarodowym konkursie ofertowym.
Plany budowy nowego promu dla Samsø z miesiąca na miesiąc stawały się coraz bardziej konkretne. W styczniu tego roku burmistrz Marcel Meijer zapowiedział zakrojone na szeroką skalę działania, które doprowadzą do zamówienia nowego promu, dedykowanego właśnie obsłudze linii pomiędzy portem Sælvig na Samsø a Aarhus.
Serwis promowy łączący popularną wyspę z drugim pod względem wielkości miastem w Danii ma bogatą historię i zapracował na etykietę jednego z najbardziej pechowych serwisów na świecie. W ostatnich latach wielokrotnie był on otwierany i zamykany. Taka sytuacja miała miejsce także w ubiegłym roku, gdy po przerwie udało się go w czerwcu znów reaktywować, by po miesiącu kolejny raz zlikwidować.
Na powrocie stabilnego, regularnego połączenia promowego między wyspą Samsø a Aarhus od dawna zależało m.in. władzom, które wierzą w jego potencjał.

Źródło:gospodarkamorska.pl

W gdańskiej stoczni Safe zwodowano statek dla Norwegów.

Seihaust już na wodzie. Tzw. fish process vessel zwodowano w miniony piątek. Statek powstaje na zamówienie Fitjar Mekaniske Verksted AS.
Wodowanie statku-przetwórni o numerze budowy NB42 (symbol HFMV50) zostało podzielone na dwa etapy. Najpierw z nabrzeża stoczni Safe za pomocą specjalistycznego hydraulicznego systemu poślizgowego nasunięto go na barko-ponton Stoczni WISŁA. Podczas tej operacji jakość swoich usług potwierdziła specjalizująca się w przeładunkach wielkogabarytowych firma ELPO. Następnie jednostka trafiła do pływającego doku stoczni ALKOR, na który został zsunięta. Ostatnim etapem operacji było zanurzenie doku na odpowiednią głębokość, a następnie wyprowadzenie jednostki na wodę.
Prototypowa jednostka ma 49,7 m długości i 11 m szerokości. Statek-przetwórnia, służący także do transportu świeżej ryby na niewielkie odległości, został wyposażony m.in. w sześć zbiorników RSW o pojemności 600 m3. Safe wykonał stalowy kadłub i aluminiową sterówkę, dodatkowo zamontował kompletny układ napędowy, systemy rurarskie oraz pomalował jednostkę.
Dokumentacja została dostarczona przez klienta, statek powstaje pod nadzorem towarzystwa klasyfikacyjnego DNV GL. Do końcowego wyposażenia zostanie przekazany jeszcze w tym miesiącu.
Na tym jednak prace w Safe się nie skończą, ponieważ gdańska stocznia ma pełen portfel zamówień. Obecnie powstają tam cztery statki jednocześnie: wielofunkcyjny holownik RSV 3315 (NB 571795) na zamówienie stoczni Damen Shipyards Hardinxveld oraz trzy trawlery rybackie na zamówienie stoczni Damen Maaskant Shipyards

Stellendam. Armatorem jednostek typu twin-rigger będzie holenderska firma rybacka Ekofish Group. Więcej informacji na ten temat tutaj.
Dodatkowo, 16 grudnia podpisana została umowa na budowę w pełni wyposażonego statku, kolejnego na własne konto Stoczni Safe. Zamówienie zostało złożone przez norweską firmę Granli Fiskeri AS, dotyczy statku rybackiego, który otrzymał stoczniowy symbol budowy Safe 1. Więcej informacji na ten temat tutaj. Safe Co LTD powstała w 1995 roku. Firma działa aktywnie w kraju i zagranicą, głównie we Francji i w Niemczech. Zajmuje się m.in. budową statków, stalowych konstrukcji mostów, jak również konstrukcji dla przemysłu offshore, chemicznego oraz petrochemicznego.

Źródło:gospodarkamorska.pl

Pioneering Spirit wyznaczył nowy rekord udźwigu na morzu.

Nowy rekord udźwigu offshore został pobity w czasie instalacji jednej z platform na złożu Johan Sverdrup na Morzu Północnym.
Dwie górne części platformy zostały zainstalowane tylko przy użyciu największego statku świata - ciężarowca Pioneering Spirit. Każdy z elementów ważył 26 tys. ton, co jest nowym rekordem udźwigu w branży offshore.
- Zakończyliśmy rekordowo ciężką operację udźwigu, jaka kiedykolwiek została wykonana na morzu. W ciągu zaledwie trzech dni podnieśliśmy prawie 47 000 ton. Cały proces został ukończony bezpiecznie i efektywnie - powiedział Ståle Hanssen, odpowiedzialny za inżynierię, instalację w projekcie Johan Sverdrup. - Wszystko to było możliwe dzięki dokładnemu planowaniu i, co nie mniej ważne, wysokiemu poziomowi precyzji wykonania we współpracy z naszymi dostawcami i partnerami - dodał Hanssen.
Pole wydobywcze Johan Sverdrup położone jest na Morzu Północnym, w odległości około 140 kilometrów na zachód od Stavanger. W pierwszym etapie pole ma być eksploatowane przy użyciu czterech platform, ale w planach jest też zbudowanie piątej platformy. Według wstępnych szacunków możliwości produkcyjne pola wynoszą około 550-650 tys. baryłek dziennie, co odpowiada 40% łącznego wydobycia ropy na Norweskim Szelfie Kontynentalnym.
Pioneering Spirit mierzy 382 metrów długości i 124 metrów szerokości. Ten olbrzymi katamaran cechuje się wypornością 900 tys. ton wody – to równowartość skupienia w jednym miejscu 300 tys. słoni! Jego tonaż wynosi 403,342 t. Kosztował armatora Allseas ponad 1,7 mld dolarów.
Statek jest wykorzystywany do instalowania i usuwania części dużych platform wiertniczych, służących do wydobywania ropy naftowej i gazu na Morzu Północnym. Statek wyposażony jest również w system do układania rurociągów.

Pioneering Spirit – dane techniczne

Długość całkowita: 382 m
Długość linii wodnej: 370 m
Szerokość: 124 m
Zanurzenie: 10-25 m
Pojemność brutto: 403 342 GT
Nośność: 50 000 t
Silnik: 8 generatorów o łącznej mocy 95 MW
Liczba śrub napędowych: 12 pędników azymutalnych
Prędkość maks.: 14 w
Liczba członków załogi: do 571

Źródło: gospodarkamorskat.pl

Gryglas: Pierwsze farmy wiatrowe na Bałtykucoraz bliżej, zmierzamy do fazy konstrukcyjnej. Polish – British Offshore Wind Supply Chain Forum.

Pierwsze farmy wiatrowe na Bałtyku są już coraz bliższe. Jesteśmy coraz bliżej tej fazy konstrukcyjnej, już nie planistycznej, nie analitycznej, ale właśnie konstrukcyjnej – powiedział w rozmowie z portalem GospodarkaMorska.pl Zbigniew Gryglas, poseł na Sejm RP. Przewodniczący parlamentarnego zespołu ds. morskiej energetyki wiatrowej gościł na Polish-British Offshore Wind Supply Chain Forum, które w czwartek odbyło się w Gdyni. Jego uczestnicy m.in. zacieśniali relacje biznesowe pomiędzy firmami z sektora offshore wind, działającymi na rynkach polskim oraz brytyjskim.

– Dzisiaj przedstawiciel Polskiej Grupy Energetycznej powiedział że instalacja może się rozpocząć w 2023 r. i myślę, że to jest nie ambitny program, ale taki bardzo realistyczny. Mamy projekt polskiego dokumentu strategicznego – Polityki Energetycznej Państwa do 2040 r. Wierzę, że w maju ten projekt zostanie przyjęty przez rząd. Przypomnę, że jest w nim napisane, że do roku 2040 będziemy mieli aż ponad 10 GW nowych mocy, czyli patrząc na dzisiejsze możliwości techniczne, to będzie 1 000 wiatraków, które może stanąć na polskim Bałtyku – mówi Zbigniew Gryglas, poseł na Sejm RP i przewodniczący parlamentarnego zespołu ds. morskiej energetyki wiatrowej.

Obecny na forum Mariusz Witoński, prezes Polskiego Towarzystwa Morskiej Energetyki Wiatrowej, powiedział że dyskusja, która toczy się już od wielu miesięcy w Polsce na temat tego, w jaki sposób powinniśmy umożliwić polskim przedsiębiorstwom udział w realizacji morskich farm wiatrowych na Bałtyku, zmierza we właściwym kierunku.

– Wzorując się częściowo na rozwiązaniach brytyjskich, branża morskiej energetyki wiatrowej będzie proponowała rozwiązania, które z jednej strony będą skuteczne, jeżeli chodzi o regulacje europejskiego rynku konkurencyjnego, ale z drugiej strony, biorąc pod uwagę efektywność tych działań w Wielkiej Brytanii, będzie proponowała rozwiązania, które będą stymulowały inwestorów i deweloperów do uwzględniania w łańcuchu dostaw oferty polskich przedsiębiorstw – mówi Mariusz Witoński, prezes Polskiego Towarzystwa Morskiej Energetyki Wiatrowej.

Dodał, że zapowiedzi tego rodzaju wymogów formalnych spowodowały żywą reakcję rynku i już w tej chwili wielu potentatów europejskich i światowych sektora morskiej energetyki wiatrowej prowadzi lub niebawem planuje rozpocząć rozmowy z polskimi podmiotami na temat współpracy w zakresie ich udziału w realizacji projektów w Polsce.

Janusz Bil, dyrektor działu energetyki i górnictwa w ambasadzie brytyjskiej, zwrócił uwagę, że Wielka Brytania bardzo liczy na współpracę z Polską w zakresie morskiej energetyki wiatrowej.

– Wielka Brytania jest krajem, który ma w tej chwili najwięcej morskiej energetyki wiatrowej zainstalowanej. Liczymy na taką bilateralną współpracę, że oba kraje mogą z tego skorzystać. Jesteśmy przekonani, że to jest dobry kierunek, że Polska musi zmierzać w kierunku transformacji energetycznej, postawić na źródła odnawialne, a Bałtyk oferuje bardzo korzystne warunki dla rozwoju morskich farm wiatrowych – mówi Janusz Bil, dyrektor działu energetyki i górnictwa w ambasadzie brytyjskiej.

Tomasz Kmita z Energomontażu-Północ Gdynia zwrócił uwagę, że polskie firmy mają bardzo duże doświadczenie związane z morską energetyką wiatrową, które obecnie wykorzystują na rynkach zagranicznych.

– Na ten moment jeszcze trochę brakuje nam takiej kompleksowej współpracy międzybranżowej, generalnie myślę między polskimi firmami. Doświadczenia jest bardzo dużo. Mamy od Tele-Foniki, która robi kable i jest w tej chwili liderem na rynku przynajmniej europejskim, jeśli nie światowym, do firm właśnie takich jak nasza, które budują konstrukcje stalowe. Mamy biura projektowe. Przy połączeniu kilku rożnych specjalizacji i stworzeniu ośrodka, czy grupy firm, co teraz stara się robić ARP, stworzenie takiego hubu może spowodować właśnie to, że będziemy w stanie budować dużą część polskich farm wiatrowych. Nie zbudujemy wszystkiego sami, musimy czerpać z doświadczenia Brytyjczyków, w układaniu z kolei tych farm, w montowaniu ich, instalacji, doświadczenie mają Holendrzy, Belgowie, Duńczycy, to jest, że tak powiem, międzynarodowa ekspertyza, aczkolwiek ten nasz udział jest w stanie być tak naprawdę bardzo duży – mówi Tomasz Kmita z Energomontażu-Północ Gdynia.

Pole do działań firm związanych z morską energetyką wiatrową daje m.in. Bałtycki Port Nowych Technologii.

– Bałtycki Port Nowych Technologii skupia firmy offshorowe, portowo-logistyczne i jest takim miejscem, gdzie mają potencjał, mogą wynająć swoje biura, mogą kooperować, a także mogą uczestniczyć w konferencjach, które dotyczą tej tematyki. Jesteśmy naturalnym integratorem tego środowiska – mówi Radosław Wika, dyrektor Bałtyckiego Portu Nowych Technologii.
Wpływy do budżetu państwa z budowy morskich farm wiatrowych w polskiej wyłącznej strefie ekonomicznej na Morzu Bałtyckim szacowane są nawet na 100 mld zł. Pierwsza polska morska farma wiatrowa może zostać wybudowana około roku 2023-2025.
Rozwój przemysłu energetyki morskiej związany z rozwojem morskiej energetyki wiatrowej w Polsce, po roku 2025 może zapewnić zatrudnienie ponad 77 tys. pracowników. Polski przemysł jest w stanie zapewnić co najmniej 50% wartości zamówień związanych z budową farm wiatrowych na Bałtyku, a w perspektywie kilku kolejnych lat – nawet 75%.
Obecnie w mocy utrzymanych jest dziewięć pozwoleń lokalizacyjnych dla projektów morskich farm wiatrowych zlokalizowanych w polskiej wyłącznej strefie ekonomicznej, wydanych w latach 2012-2013. Na czele stawki znajduje się czterech deweloperów: Polska Grupa Energetyczna, BALTIC TRADE AND INVEST, PKN Orlen oraz Polenergia, w której 50% udziałów w realizowanych przez spółkę projektach przejął koncern Statoil/Equinor.
Jak wynika z raportu Global Wind Energy Council (GWEC), w 2030 r. energia wiatrowa może pokrywać około 20 proc. światowego zapotrzebowania na energię. Łączna moc elektrowni wiatrowych ma wynieść wtedy nawet ok. 2 100 GW. To pięć razy więcej niż obecnie. Taki wzrost oznacza redukcję emisji dwutlenku węgla o ponad 3,3 mld ton rocznie oraz inwestycje na poziomie 200 mld euro rocznie.
Organizatorami Polish-British Offshore Wind Supply Chain Forum są Ambasada Brytyjska w Warszawie, Agencja Rozwoju Przemysłu oraz Polskie Towarzystwo Morskiej Energetyki Wiatrowej. Wydarzenie zakończy się w piątek wizytami studyjnymi w stoczni CRIST, Energomontażu-Północ Gdynia oraz w GSG Towers.

Źródło:gospodarka morska.pl

MHI Vestas wybrany jako dostawca turbin na potężną farmę wiatrową na Bałtyku.

Hiszpańska Iberdrola wybrała koncern MHI Vestas jako preferowanego dostawcę turbin wiatrowych dla projektu Baltic Eagle Offshore Wind Farm o mocy 476 MW.
Baltic Eagle powstanie w okolicy niemieckiej wyspy Ruegen na Bałtyku. MHI Vestas ma dostarczyć 52 turbiny V174-9.5 MW dla tego obiektu, a ich odstawa i montaż ma odbyć się w 2022 i 2023 roku. Będzie to pierwsza morska farma wiatrowa z turbinami MHI Vestas o mocy 9,5 MW.
- Jesteśmy niezwykle dumni z faktu, że premiera turbiny V174-9.5 MW odbędzie się w projekcie Baltic Eagle - powiedział Philippe Kavafyan, prezes MHI Vestas. - Będzie to ogromna szansa dla MHI Vestas na pogłębienie naszych doświadczeń na niemieckich wodach, a zwłaszcza na Morzu Bałtyckim. Czekamy na potwierdzenie zamówienia z Iberdrola i przygotowanie do instalacji.
Decyzja firmy Iberdrola o wyborze preferowanego dostawcy wynika z zaangażowania firmy w rozwój projektu, który obejmuje rozpoczęcie głównej kampanii geotechnicznej rozpoczętej latem 2018 roku.
- Baltic Eagle potwierdza zaangażowanie naszej firmy w stosowanie innowacji technologicznych w celu dostarczania ekologicznych projektów na skalę przemysłową - podkreślił Xabier Viteri, dyrektor Iberdrola Renewables.
Iberdrola dąży również do znacznych redukcji kosztów poprzez rozwój i budowę Baltic Eagle, który został nagrodzony w drugim morskim przetargu zorganizowanym przez niemiecką Bundesnetzagentur (Federalną Agencję ds. Sieci). Wykorzystanie przez Iberdrolę zaawansowanej technologii, w tym wykorzystanie większej i bardziej wydajnej morskiej turbiny wiatrowej V174-9.5 MW MHI Vestas, obniży całkowity koszt i utoruje drogę dla podobnych oszczędności kosztów przez innych deweloperów.

To już drugi przypadek współpracy obu firm. Wcześniej Iberdrola wybrał MHI Vestas jako dostawcę turbin dla elektrowni wiatrowej Wikinger o mocy 350 MW na niemieckim obszarze Morza Bałtyckiego.

Źródło:gospodarkamorska.pl

Kolejny cyklon zbliża się do Wybrzeży Australii.

Po cyklonie Trevor, który zaatakował słabo zaludnione tereny Terytorium Północnego Australii, do wybrzeży tego kraju zbliża się kolejny cyklon Veronica. Według prognoz Veronica zaatakuje w niedzielę wybrzeża północno zachodniej Australii.
Veronica sklasyfikowana została jako cyklon 3 kategorii w pięciostopniowej skali. Szybkość wiatru dochodzi do 220 km/godz.

Najbardziej zagrożone jest wybrzeże Pilbara. Miejscowe władze ostrzegły ludność aby przygotowała się na atak żywiołu.

Źródło: pap.pl

Norwegia: Ewakuacja 1300 pasażerów ze statku wycieczkowego.

Pierwszych 100 spośród 1 300 pasażerów statku wycieczkowego, który po awarii silnika zaczął dryfować w pobliżu środkowej części zachodniego wybrzeża Norwegii, zostało w sobotę po południu ewakuowanych na ląd - poinformowała norweska policja.
Publiczny norweski nadawca NRK pokazał ujęcia wycieczkowca "Viking Sky", spychanego przez sztormowe fale w kierunku niebezpiecznego odcinka wybrzeża o nazwie Hustadvika, gdzie znajduje się wiele skalistych wysepek i podwodnych raf.
Jak podała służba ratownictwa morskiego południowej Norwegii, z powodu problemów z napędem statek wezwał pomoc i dryfuje w stronę lądu. Do akcji ratunkowej skierowano kilka śmigłowców i jednostek pływających. Przebywający na wybrzeżu świadek powiedział NRK, że "Viking Sky" zdołał częściowo odzyskać zdolność manewrową.
Obok Hustadvika przebiega szlak żeglugowy łączący porty Molde i położony bardziej na północ Kristansund.

Źródło:gospodarkamorska.pl

Dołącz do mistrzowskiej załogi. Rusza nabór na wolontariuszy Młodzieżowych Mistrzostw Świata World Sailing.

Złap wiatr w żagle i zostań częścią zespołu organizacyjnego Hempel Młodzieżowych Mistrzostw Świata World Sailing w żeglarstwie, które w dniach 13-20 lipca 2019 roku odbędą się w Gdyni.
Gdynia to miasto ludzi aktywnych, zaprawione w organizacji imprez sportowych na najwyższym, światowym poziomie. Od wielu lat uchodzi za żeglarską stolicę Polski i to tutaj od kilkunastu lat odbywa się żeglarski festiwal Volvo Gdynia Sailing Days, największe żeglarskie wydarzenie w tej części basenu Morza Bałtyckiego. W powietrzu czuć tu morskie tradycje i miłość do żagli.
- Czeka nas kolejne wspaniałe wyzwanie. Organizacja tak dużego wydarzenia, jak Młodzieżowe Mistrzostwa Świata w żeglarstwie, nie może odbyć się bez udziału wolontariuszy. To oni, ludzie uśmiechnięci, energiczni oraz

pełni pasji w istotnej mierze odpowiadają za organizacyjny sukces najważniejszych imprez - mówi Rafał Klajnert, dyrektor Gdyńskiego Centrum Sportu. Jestem przekonany, że uda nam się znów wspólnie stworzyć świetny zespół - dodaje.
To jedyna i niepowtarzalna okazja, aby dołączyć do drużyny, która będzie miała okazję gościć najlepszych młodych żeglarzy z całego świata. Jest to również doskonała szansa na przygodę życia, aby zobaczyć „kuchnię" organizacji jednej z największych żeglarskich imprez na świecie. Te zawody są wyjątkowe także z tego względu, że ich format jest zbliżony do regat olimpijskich.
- Staramy się patrzeć na życie żeglarskie w taki sposób, że nie ma trudnych spraw, tylko wyzwania, którym niewątpliwie jest zorganizowanie tych regat. Mamy już jednak praktykę na tym polu, ponieważ w 2004 roku organizowaliśmy już w Gdyni te zawody. Jednak od tamtego czasu impreza znacznie się rozrosła. Już pobiliśmy rekord liczby zawodników i wielkość regat można niemalże porównać do żeglarskich zawodów na igrzyskach olimpijskich. Tutaj też każdy kraj może reprezentować tylko jeden zawodnik w danej klasie. W kwestii organizacyjnej opieramy się na doskonałej, wieloletniej współpracy z miastem Gdynia. Nasza pozycja w Międzynarodowej Federacji Żeglarskiej od lat jest bardzo mocna i pozyskiwanie takich imprez jest coraz łatwiejsze. Chcemy pokazać, że możemy stanowić wzorzec w organizacji takich wydarzeń - mówi Tomasz Chamera, prezes Polskiego Związku Żeglarskiego.
W Gdyni zagości blisko 70 reprezentacji, ponad 400 zawodników oraz ponad 100 trenerów z całego świata.
Dzięki organizacji imprez sportowych na najwyższym poziomie wolontariat sportowy rozwija się w Polsce z każdym rokiem. Ma on swoje korzyści nie tylko jako integracja społeczności i wspólna chęć pomocy, ale także przyczynia się do samorealizacji oraz rozwoju.
Wolontariat to również wspaniała przygoda, radość z pomagania innym i szansa na zawiązanie wielu nowych znajomości. Ponadto pozwala rozwijać kompetencje, a także zdobyć cenne doświadczenie, które pomoże w znalezieniu wymarzonej pracy w przyszłości.
Jakie korzyści niesie wolontariat:

1. Zdobycie doświadczenia
2. Zwiększenie kompetencji językowych, interpersonalnych, pracy w zespole
3. Poznanie nowych osób, nawiązanie kontaktów
4. Szansa na realizację sportowych pasji
5. Praktyki studencie, certyfikaty, rekomendacje
6. Bezpłatne uczestnictwo w szkoleniach

Zapisz się już dziś!

Zgłoszenia można składać poprzez formularz: KLIKNIJ

Jakie czekają na Ciebie zadania:

Welcome desk - komitet powitalny na lotnisku i w hotelu. To tu będziesz miał kontakt bezpośrednio z zawodnikami i ich trenerami. Będziesz także wizytówką mistrzostw i pierwszym kontaktem z gośćmi wydarzenia.
Biuro regat - głównym zdaniem będzie wsparcie pracy biura. To tu zawodnicy odbierają pakiety startowe i uzyskują niezbędne informacje na temat mistrzostw.
Boat park - czujesz, że masz siłę to tu zawodnicy i trenerzy będą potrzebować Twojej pomocy przy łodziach, na których będą się ścigać podczas regat.
Miasteczko regatowe - to tu zawodnicy będą mieli czas na odpoczynek ale także będą odbierać nagrody podczas ceremonii wręczeni.
Media - jeśli czujesz w sobie pasję do dziennikarstwa sportowego, lubisz dynamiczną pracę w międzynarodowym zespole to praca dla Ciebie. A może prowadzisz bloga, rozwijasz swoje kanały w portalach społecznościowych albo piszesz artykuły, jeśli tak to Twoja pomoc będzie nieoceniona.
Praca na wodzie - jeśli lubisz żeglować, surfować, pływać itp. to na pewno to będzie praca dla Ciebie.
Zapewniamy dynamikę pracy i świeże powietrze.

Źródło:gospodarkamorska.pl

PKN Orlen ponownie sprowadzi ropę z Angoli.

PKN Orlen ponownie sprowadzi z Angoli 130 tys. ton ropy naftowej. Ładunek dotrze do Naftoportu w Gdańsku w czerwcu. Pierwszy transport surowca z tego kierunku płocki koncern sprowadził w lutym.

PKN Orlen, informując w poniedziałek o ponownym zakupie ropy naftowej z Angoli, podkreślił, że zakupy spot tego surowca "skutecznie uzupełniają długoterminowe zaopatrzenie koncernu w ropę naftową, które obejmuje umowy terminowe z producentami z Zatoki Perskiej i Wschodu".
"PKN Orlen, po pozytywnym przerobie ropy naftowej z Angoli, po raz pierwszy sprowadzonej do kraju w lutym br., sprowadzi kolejne 130 tys. ton surowca z tego kierunku. Ładunek dotrze do Naftoportu w Gdańsku w czerwcu br." - podał płocki koncern.
Jak podkreślił prezes PKN Orlen Daniel Obajtek, zgodnie z zapowiedziami koncern umacnia pozycję w regionie Afryki i ponownie kupuje surowiec od drugiego pod względem ilości wydobycia kraju na tym kontynencie.
"Podejmowane działania zmierzające do dywersyfikacji są odpowiedzią na zwiększony popyt na gotowe produkty naftowe na rynku polskim, w tym na diesla. Aby zwiększyć uzyski w tym zakresie musimy przerabiać więcej ropy o innych właściwościach niż rosyjska REBCO. W ten sposób realnie przyczyniamy się do wzrostu bezpieczeństwa energetycznego Polski" – zaznaczył Obajtek.
PKN Orlen dodał, iż "kolejne 130 tys. ton ropy typu Nemba", uzupełniło realizowane przez koncern dostawy spot. "W ramach zakupów tego typu, w ostatnim czasie zakontraktowany został surowiec m.in. ze Stanów Zjednoczonych, Nigerii czy Zjednoczonych Emiratów Arabskich" - przypomniał płocki koncern. Zwrócił przy tym uwagę, że rafinerie z Grupy Orlen przerabiały już także ropę naftową pochodzącą m.in. z Iraku, Azerbejdżanu, Kazachstanu, Wenezueli, czy Norwegii.
PKN Orlen wspomniał jednocześnie, że "w ramach działań dywersyfikacyjnych zacieśnia również relacje z Saudi Aramco", a "w ostatnim czasie we wzajemnych relacjach zastosowana została nowa forma współpracy dwustronnej dotycząca dostawy surowca i odbioru gotowych produktów".
"W związku z tym zakontraktowane zostały dostawy do 800 tys. ton ropy w ciągu sześciu miesięcy dla Grupy Orlen od spółki córki saudyjskiego producenta. Z kolei na mocy odrębnej umowy handlowej, dostawca z Arabii Saudyjskiej zobowiązał się także do zakupu ciężkiego oleju opałowego produkowanego przez Orlen Lietuva" - przypomniał płocki koncern, nawiązując do informacji, która publikował w ostatni piątek.
Jak podał PKN Orlen, "jeszcze w latach 2012-2013 udział ropy REBCO, a więc w większości rosyjskiej, w produkcji rafineryjnej Grupy Kapitałowej Orlen wynosił ok. 95 proc.". Koncern zaznaczył, iż "obecnie portfel dostawców do wszystkich rafinerii koncernu budowany jest w oparciu o pogłębione analizy ekonomiczne tak, aby skutecznie łączyć bezpieczeństwo dostaw z elastycznością handlową".
PKN Orlen jest największym podmiotem branży rafineryjno-petrochemicznej w Polsce i jednym z największych tego typu w Europie. Jego grupa kapitałowa zarządza w sumie sześcioma rafineriami o łącznych mocach przerobowych ropy naftowej wynoszących ponad 35 mln ton w ciągu roku. Są to rafinerie w Płocku, Trzebini i Jedliczu na terenie Polski, a także w Czechach - w Litvinowie i Kralupach oraz w Możejkach na Litwie, gdzie działa spółka Orlen Lietuva - to jedyna rafineria w krajach bałtyckich.
Jak informował wcześniej płocki koncern, jest on przygotowany technologicznie do przerobu ponad 80 różnych gatunków ropy naftowej z całego świata.

Źródło:pap.pl

7 zjawisk, które sprawiają, że nie myślisz racjonalnie.

Czy życie bez kryzysów nie byłoby piękne? Niestety, nasz umysł działa tak, że jesteśmy skazani na kłopoty. Oto siedem jego grzechów głównych.

1. DYSONANS POZNAWCZY

To potężna siła, która kształtuje w dużym stopniu nasze zachowania. Bardzo nie lubimy, gdy rzeczywistość nie zgadza się z naszymi przekonaniami czy oczekiwaniami. Działamy wówczas – mniej czy bardziej świadomie – zgodnie z zasadą „tym gorzej dla faktów", byle tylko jakoś zagłuszyć ten niemiły rozdźwięk. A najczęstszym narzędziem, którego używamy, jest racjonalizacja. Jesteśmy w stanie podać mnóstwo argumentów tłumaczących rzeczywistość tak, żeby pasowała do naszych przekonań (resztę pomijając taktownym milczeniem). Np. jeśli nie dostaniemy podwyżki, to nie dlatego, że źle pracujemy, ale przez kryzys, wredny charakter szefa czy działanie jakiejś siły wyższej, która w ten sposób wystawia nas na próbę... To bardzo wygodna metoda – dzięki temu czujemy się znacznie lepiej – ale działa tylko na krótką metę. Na dłuższą zaś wyrządza wiele szkód. To właśnie racjonalizacja pozwala dyrektorom upadających banków usprawiedliwiać własną nieudolność i sprawia, że w nowej pracy popełnią pewnie te same błędy. No bo poprzednio przecież tylko mieli pecha, prawda?

2. ŚLEPA PLAMKA

Lubimy mieć dobre zdanie o sobie i to do tego stopnia, że wpływa to na nasze postrzeganie innych. Z łatwością więc dostrzegamy przysłowiową drzazgę w cudzym oku, nie widząc belki we własnym. Gdy odnosimy sukces, przypisujemy go przede wszystkim sobie, gdy zaś ponosimy klęskę, od razu szukamy winnych gdzie indziej (fachowo nazywa się to złudzeniem atrybucji). Swe kwalifikacje, walory i potencjał zawsze oceniamy powyżej przeciętnej. Co gorsza, uważamy też, że mamy lepszy wgląd w działanie własnego umysłu (to tzw. złudzenie introspekcji) niż inni ludzie. Wszystkie te czynniki zakłócają nasze postrzeganie rzeczywistości i sprawiają, że z radością powtarzamy te same błędy, nie wyciągając żadnych sensownych wniosków.

3. BŁĄD DOSTĘPNOŚCI

Kolejny problem wiąże się z naszą oceną szans, ryzyka i wszelkiej statystyki. Najczęściej kierujemy się przy tym najświeższymi doświadczeniami. Jeśli zdarzyło nam się np. stać na czerwonym świetle, to podświadomie zakładamy, że trafiliśmy na „czerwoną falę" i na następnych skrzyżowaniach będzie podobnie („a nie mówiłem?"). Z identycznego powodu sądzimy, że inne kolejki do kasy w supermarkecie zawsze przesuwają się szybciej niż nasza (jeśli to nam się poszczęści, najczęściej tego nie pamiętamy). Nie lepiej wygląda sprawa szacowania prawdopodobieństwa. Najczęściej idziemy na łatwiznę i bazujemy na „prywatnych" danych, zakładając, że dotyczą także reszty świata. Kierujemy się przy tym czymś, co nazywamy zdrowym rozsądkiem. Np. zakładamy, że skoro przy rzucie monetą szanse na orła i reszkę są równe, to przy stu próbach nie będziemy mieli do czynienia z żadną regularnością. I gdy wypadnie np. siedem orłów pod rząd – a prawa statystyki dowodzą, że jest to jak najbardziej możliwe – jesteśmy tak zaskoczeni, że zaczynamy się w tym doszukiwać jakiegoś nadnaturalnego sensu, dobrej passy itd. I wpadamy w pułapkę złudzeń.

4. PRAWO MAŁYCH LICZB

Z błędną oceną statystyki wiąże się nasze upodobanie do bazowania na tych wartościach liczbowych, które łatwiej jest nam ogarnąć umysłem. Wiadomo, że wiele zwierząt potrafi „liczyć" co najmniej do trzech albo czterech. W przypadku ludzi badania wykazały, że liczby od jednego do pięciu postrzegamy w dużym stopniu automatycznie, nie angażując zbytnio świadomości. Dlatego chętnie dzielimy większe zbiorowiska na mniejsze grupki, natomiast w abstrakcyjnym świecie naprawdę wielkich liczb szybko się gubimy. Aby tego uniknąć, nasz umysł stosuje kolejną sztuczkę, zwaną błędem zakotwiczenia – jeśli na początku toku rozumowania natkniemy się na jakąś liczbę, to potem się jej kurczowo trzymamy (co ma bezpośredni związek ze zjawiskiem torowania – patrz punkt 7). Dlatego jesteśmy podatni na manipulacje, których nie szczędzą nam twórcy reklam czy regulaminów (i tak z reguły ich nie czytamy).

5. ZASADA UNIKANIA STRATY

Nikt tego nie lubi, ale też rzadko kto zdaje sobie sprawę, jak dalece nasz mózg unika wszelkiego ryzyka. Jeśli już coś mamy, wyceniamy to średnio dwa razy wyżej niż identyczny przedmiot, który moglibyśmy sobie kupić (to tzw. efekt posiadania). Wydaje się to logiczne, ale daje paskudne efekty np. w przypadku inwestycji. Niejeden gracz giełdowy opierał się przed sprzedażą akcji, których kurs spadał w czasie bessy, bo przecież lepiej mieć, niż nie mieć (i do tego stracić). Efekt – jeszcze większe straty. Z kolei gdy jest szansa na zarobienie pieniędzy, sięgamy do kieszeni bardzo niechętnie. Dlatego kasyno zawsze wygrywa: hazardziści najczęściej podnoszą stawki, gdy mają złą passę, ale gdy zaczyna im sprzyjać szczęście, nagle stają się ostrożni. Dołóżmy do tego jeszcze naszą niechęć do czekania na zysk (odroczoną gratyfikację), czyli zasadę „lepszy wróbel w garści" – i jasne jest, dlaczego tak często pakujemy się w kłopoty finansowe.

6. TOROWANIE (PRIMING)
Nawet jeśli wydaje nam się, że jesteśmy odporni na wpływy i sugestie, badania psychologów dowodzą, że nie mamy racji. Jeśli do naszej świadomości docierają jakieś bodźce (np. czytamy artykuły pełne negatywnych sformułowań, przepowiadające kryzys i ogólnie nadejście ciężkich czasów) podświadomość reaguje, zmieniając nasz nastrój (w przypadku bodźców negatywnych – na gorszy). W dawnych czasach było to przystosowanie do życia w małej grupie – rodzaj empatii, dzięki której „wczuwaliśmy się" w ogólny nastrój społeczności. Dziś, niestety, częściej zjawisko to prowadzi do samospełniających się przepowiedni: wszyscy mówią o kryzysie, więc trzeba zmniejszyć budżet i zatrudnienie; wszyscy piszą o braku pieniędzy, więc lepiej z nikim się nie dzielić... Na szczęście torowania można użyć do odwrócenia tego trendu – jeśli dostarczymy mózgowi pozytywnych bodźców (i to nawet w tak prymitywny sposób, jakim jest oglądanie uśmiechniętych twarzy czy wymuszanie swego własnego uśmiechu!), poczujemy się lepiej.
7. PRAWO MALEJĄCYCH PRZYCHODÓW
To zjawisko bardziej ogólne, ale w psychologii sprowadza się do stwierdzeń w rodzaju „pieniądze szczęścia nie dają". Bo faktycznie tak jest! Z badań wynika, że – z wyjątkiem wyjścia z ekstremalnej biedy – większe zasoby i większe wydatki poprawiają nam samopoczucie tylko na chwilę. Nawet po wygraniu dużych kwot w lotto ludzie po jakimś czasie wracają do swego „podstawowego" poziomu zadowolenia z życia, który zdaniem naukowców może być wręcz zapisany w genach. Chyba więc nie warto aż tak przejmować się tymi pieniędzmi...

Źródło:Focus.pl

TV: Weekendowy rozkład jazdy.

Ten weekend i kilka następnych dni jest zarezerwowany dla rozgrywek reprezentacyjnych. Głodni futbolu w wydaniu klubowym będą mogli z kolei obejrzeć zmagania na poziomie I i II ligi w Polsce.

Poniedziałek, 25 marca:

> **18:00** Turcja - Mołdawia (Polsat Sport News)
> **20:45** Francja - Islandia (Polsat Sport, TVP Sport)
> **20:45** Portugalia - Serbia (Polsat Sport Extra)
> **20:45** Czarnogóra - Anglia (Polsat Sport News)

***

Wtorek, 26 marca:

> **18:00** Armenia - Finlandia (Polsat Sport)
> **18:00** U-20: Polska - Niemcy (TVP Sport)
> **20:45** Szwajcaria - Dania (Polsat Sport)
> **20:45** Norwegia - Szwecja (Polsat Sport Extra)
> **20:45** Włochy - Liechtenstein (Polsat Sport News)

Źródło:PiłkaNozna.pl

Info OMK.

Kolejne roszczenie prowadzone przez OMK zakończone sukcesem.

Po przeszło 3 latach od śmierci marynarza na statku m/s Kaszuby dopiero teraz (4 dni temu) armator zdecydował się przyznać prawo jego dzieciom do ekwiwalentu określonego w układzie zbiorowym ITF. Marynarz (pracownik Polskiej Żeglugi Morskiej w Szczecinie) zmarł nagle na statku w morzu a w wyniku sekcji zwłok na Malcie jako przyczynę zgonu podano zawał serca. Przez trzy lata liczne pisma i apele córki zmarłego marynarza skierowane do PŻM a także do urzędników państwowych oraz posłów nie przynosiły żadnego rezultatu. PŻM odmawiał wypłacenie ekwiwalentu zasłaniając się niezakończonym postępowaniem prokuratora (działającego zresztą na zlecenie PŻM). Nie uzyskując z nikąd skutecznego wsparcia, rodzina zmarłego marynarza zwróciła się o pomoc do inspektora d/s roszczeń Organizacji Marynarzy Kontraktowych NSZZ „Solidarność". Zaistniała groźba przedawnienia roszczenia rodziny. Okres ten wynosił 3 lata w Polsce i 6 lat w Nowej Zelandii gdzie zarejestrowana była spółka PŻM Cyfadaco określona jako pracodawca marynarza. Na wniosek inspektora komisja OMK zdecydowała się skierować sprawę do kancelarii prawnej i pokryć ze swojego funduszu związkowego koszty z tym związane – marynarz nie był członkiem żadnego związku zawodowego. Prawnik skierował sprawę przeciwko PŻM i Cyfadaco odpowiednio do sądu w Polsce i sądu w Nowej Zelandii przedłużając tym samym okres przedawnienia całej sprawy. Trudno nie mieć wrażenia, że dopiero takie działania nakłoniły armatora do zmiany swojego postępowania.

Przypomnienie o świadczonym przez OMK serwisie marynarskim

W ramach przynależności do OMK zostaniesz natychmiast objęty ubezpieczeniem od następstw nieszczęśliwych wypadków w PZU 24 h podczas pracy na statku i wypoczynku w domu, również w strefie działań pirackich. Koszt ubezpieczenia ponosi OMK.
Ponadto:

- Oferujemy po 6-miesięcznej przynależności pomoc w podniesieniu Twoich kwalifikacji, refundujemy koszty kursów i szkoleń wynikających z Konwencji STCW ukończonych w ośrodkach szkoleniowych w Polsce i za granicą.
- Możesz w razie poważnej sytuacji kryzysowej na statku, w każdej chwili skontaktować się z nami pod awaryjnym numerem telefonu, czynnym 24 h / 24 h.
- Odwiedź na naszej stronie internetowej strefę Marynarze mają taniej – są miejsca gdzie dostaniesz zniżki na podstawie naszej legitymacji OMK/ITF – przejazdy na lotniska, kursy, szkolenia itp.
- Zawsze gdy masz wątpliwości dotyczące zatrudnienia możesz zwrócić się do nas z zapytaniem o sprawdzenie kontraktu, warunków zatrudnienia, prośbą o poradę.
- Możesz skorzystać z bezpłatnej porady podatkowej udzielanej przez prawnika z wyspecjalizowanej Kancelarii Podatkowej z którą współpracujemy (bezpłatna porada / opinia / sporządzenie rozliczenia rocznego.
- Możesz skorzystać z bezpłatnej porady współpracującej z nami Kancelarii Prawnej w zakresie prawa cywilnego, rodzinnego, karnego.
- Możesz liczyć na poprowadzenie roszczenia, w razie kłopotów z armatorem (opóźnienie lub brak wypłaty wynagrodzenia, wypadek na statku, inne)Przyłącz się: www.omk.org.pl

Wydarzyło się 25 marca- kalendarium

25 marca jest 85 dniem w kalendarzu gregoriańskim. Do końca roku pozostały 281 dni. 25 marca jest Międzynarodowym Dzień Pamięci Zniesienia Transatlatyckiego Handlu Niewolnikami
Imieniny obchodzą:

Anuncjata, Baroncjusz, Dezyderiusz, Dezydery, Dula, Dyzma, Ireneusz, Jozafata, Kwiryn, Lucja, Lutogniew, Luto mysł, Łucja, Małgorzata, Maria, Mariola, Nikodema, Pelagiusz, Prokop, Sławobora i Wolimir.
Wydarzyło się sporo rzeczy na przełomie lat, między innymi:
1888r. – Chemik Zygmunt Wróblewski został ciężko poparzony w pożarze swego laboratorium w Krakowie. Zmarł w szpitalu 16 kwietnia.
1933r. – Sejm RP przyjął ustawę o Orderze Virtuti Militari.
1936r.– W Krakowie odbył się demonstracyjny pogrzeb 10 robotników zastrzelonych przez policję w czasie rozpędzania demonstracji 23 marca. W mieście ogłoszono strajk powszechny.
1957r.. – Zawarto porozumienie o kolejnej fali wysiedleńczej Polaków z Kresów Wschodnich.
1992r. – Papież Jan Paweł II zreoganizował podział administracyjny Kościoła katolickiego w Polsce. Powstało 13 metropolii z 38 diecezjami..
1996r. – Rozpoczęła się oficjalna wizyta brytyjskiej pary królewskiej.

Kursy walut (kursy średnie NBP)

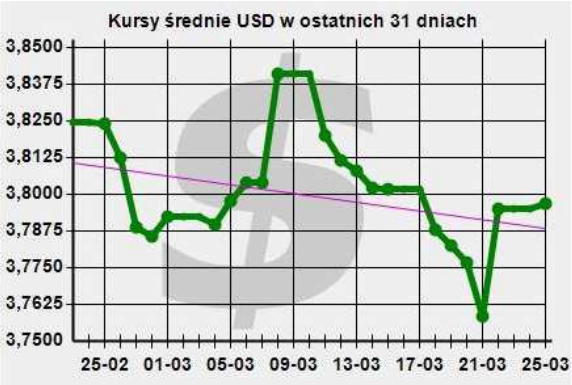

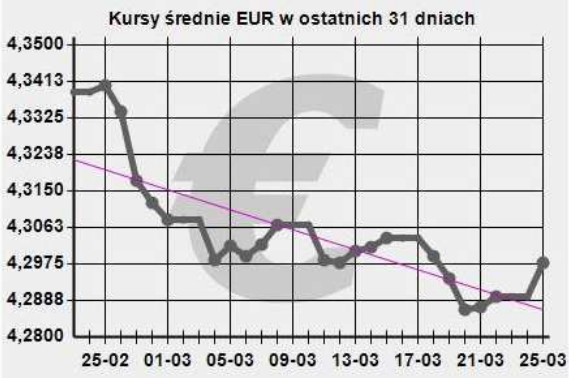

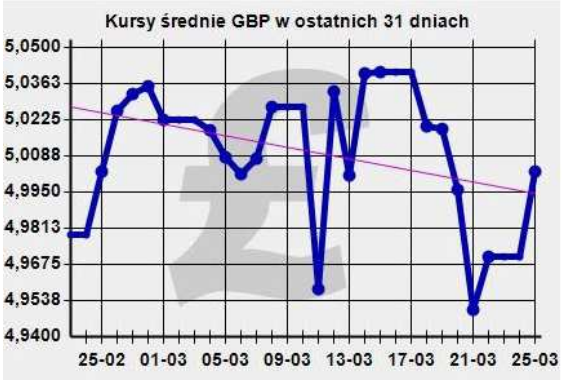

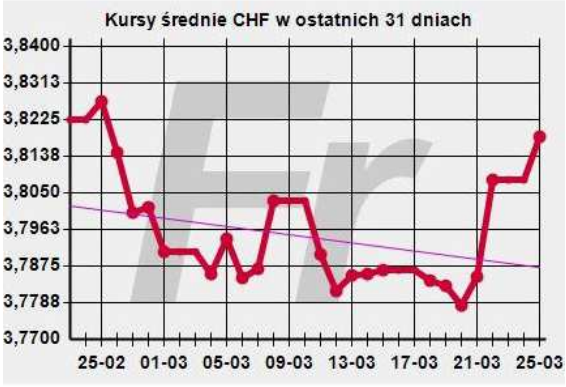

Skojarzone: ES.F -0.22% CB.F -0.92% EURUSD +0.07% HG.F +0.40% DY.F -0.12%
<< CRUDE OIL WTI (Commodities Futures: CL.F) | Ticker Rank: 14 (+1)
Kurs
58.88 $/bbl
Data
2019-03-25
12:46:40
Zmiana
-0.16
(-0.27%)
Max/min
59.10
58.34
Zmiana 1r
-6.67
(-10.18%)
Max/min 1r
76.90
42.36
Otwarcie
58.88
Poprz. kurs
59.04
Bid
Ask
Wolumen
Obrót
LOP
Transakcje
Stopy zwrotu: 10 dni: +3.68%, YTD: +29.66%
CL.F - 10 dni
25 Mar 2019 12:45 CET
(C)Stooq
60.0
59.5
59.0
58.5
58.0
57.5
57.0
12Ma 13Ma 14Ma 15Ma 18Ma 19Ma 20Ma 21Ma 22Ma 25Ma
https://stooq.pl/
Interwal 1 Godz.

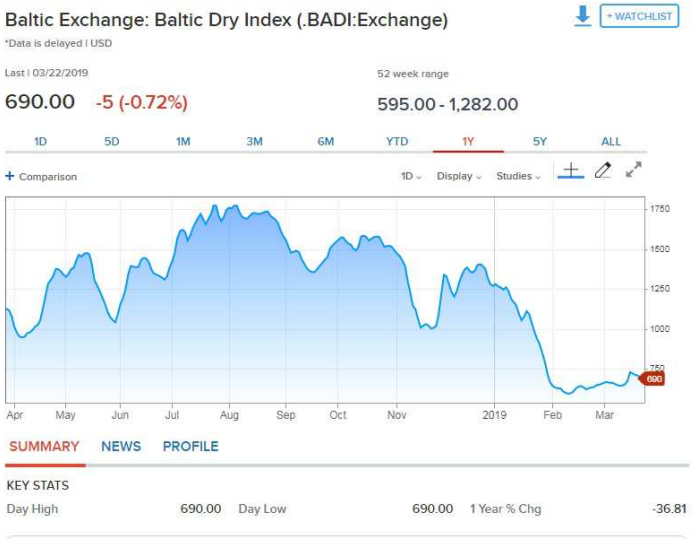
Baltic Exchange: Baltic Dry Index (.BADI:Exchange)
+ WATCHLIST
*Data is delayed | USD
Last | 03/22/2019
690.00 -5 (-0.72%)
52 week range
595.00 - 1,282.00
1D 5D 1M 3M 6M YTD 1Y 5Y ALL
+ Comparison
1D Display Studies
1750
1500
1250
1000
750
690
Apr May Jun Jul Aug Sep Oct Nov 2019 Feb Mar
SUMMARY NEWS PROFILE
KEY STATS
Day High 690.00 Day Low 690.00 1 Year % Chg -36.81

Rozrywka

3				4		8		5
7	9		8			3		
8	5			2			9	
							2	
	8				3	6		
				9		2		6
		6			4			9
5					8	4	3	

(c) 2019 OnlineSudoku.pl

6		8		3	5			
			9	6		7		
			7			4		
				8				5
	3	4			9	1		
3			4		6			7
	5	1		7				6
	4						1	

(c) 2019 OnlineSudoku.pl

Noc. W kuchni ze skrzypieniem otwierają się drzwi od lodówki.
Wychodzi z niej spasiona mysz w jednej łapie trzymając prawie kilogramowy kawał żółtego sera a drugi ciągnąc za sobą wielkie pęto kiełbasy. Idzie do pokoju skąd rozlega się potężne chrapanie gospodarzy i taszczy ten cały majdan przez środek izby w stronę szafy, pod którą ma wejście do swojej norki.
Już jest przed wejściem, gdy w świetle księżyca dostrzega pułapkę na myszy a na niej malutki kawałeczek słoninki.
Mysz kręci z dezaprobatą głową i mruczy pod nosem :
- Jak dzieci, ..urwa, jak dzieci...